

# Stanisław Achremczyk

---

## Profesora Stanisława Herbsta związki z Olsztynem

---

Rocznik Mazowiecki 25, 21-27

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Achremczyk

## Profesora Stanisława Herbsta związki z Olsztynem

Młoda generacja olsztyńskich humanistów skupiona głównie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim nie zdaje sobie sprawy, jakie zasługi dla olsztyńskiego środowiska historycznego – a szerzej dla humanistyki – Warmii i Mazur położył zmarły przed czterdziestu laty profesor Stanisław Herbst. Ten wybitny człowiek – organizator nauki, regionalista, historyk nowożytnych dziejów, wychowawca i popularyzator dziejów Polski zasługuje w Olsztynie na szczególną pamięć. O jego związkach z olsztyńskim środowiskiem historycznym świadczy zachowana korespondencja, ponad trzysta listów pisanych tylko do Emilii Sukertowej Biedrawiny.

Prawdopodobnie zainteresowanie tym, co się dzieje w Olsztynie, zaczęło się u profesora Herbsta w 1953 roku, kiedy to Instytut Historii Polskiej Akademii Nauki przejął olsztyńską Stację Naukową Instytutu Zachodniego i przekazał ją pod opiekuńcze skrzydła Polskiego Towarzystwa Historycznego. Ostatecznie przekształcenie Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego w Stację Naukową PTH dokonało się w czerwcu 1953 roku na zjeździe PTH, obradującym w Katowicach. Stanisław Herbst był wówczas sekretarzem i członkiem Prezydium Zarządu Głównego PTH. Doceniał wagę podjętej decyzji nie tylko dla Olsztyna, ale dla regionalnego ruchu historycznego w ogóle. Herbst opowiadał się za wspieraniem badań regionalnych, dążył do wciągania w owe badania jak najszerszego kręgu ludzi nie tylko zawodowo zajmujących się badaniami historycznymi. Zachęcał do gromadzenia materiałów źródłowych, ochrony księgozbiorów, archiwaliów – zwłaszcza tych na ziemiach północnych i zachodnich wcielonych od niedawna do Polski. Był przekonany, że nieznajomość historii jest powodem złej polityki regionalnej i centralnej. Nic dziwnego, że będzie popierał Emilię Sukertową Biedrawinę, która od roku 1945 gromadziła książki, archiwalia i współtworzyła Instytut Mazurski.

Warszawscy historycy – w dużym stopniu za sprawą Stanisława Herbsta – dostrzegli Olsztyn i przyszedli z pomocą miejscowym historykom. W listopadzie

1953 roku wzięli udział w sesji naukowej poświęconej 600-leciu Olsztyna. Profesor Bogusław Leśnodorski, odpowiadając na apel Marii Zientary Malewskiej, warmińskiej poetki, zadeklarował na tejsze sesji pomoc w organizowaniu i prowadzeniu badań historycznych nad dziejami regionu. Z pomocą jako pierwszy ruszył profesor Herbst. Jeszcze tej samej jesieni roku 1953 przyjechał do Olsztyna i wygłosił referat o wojnie polsko-krzyżackiej w roku 1520. Spotkanie z Emilią Sukertową Biedrawina, Tadeuszem Grygierem, z olsztyńskim oddziałem PTH, docenienie dotychczasowej działalności olsztyńskich, nielicznych przecieź, historyków zaowocowało decyzją Zarządu Głównego PTH o zorganizowaniu Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie w 500 rocznicę zjednoczenia Pomorza z ziemiami polskimi. Organizacja zgromadzenia, program merytoryczny spoczął na barkach profesora Herbsty. On, który był wówczas też kierownikiem Zakładu Atlasu Historycznego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, wspólnie z dr Marianem Biskupem zorganizował towarzyszącą walnemu zgromadzeniu wystawę map pn. „Rozwój obrazu kartograficznego Mazur i Warmii”. Niestrudzona Emilia Sukertowa Biedrawina wyciągnęła ze zbiorów Stacji Naukowej PTH jakże wiele cennych map i planów. Zorganizowanie walnego zgromadzenia PTH w Olsztynie było nie tylko wskazaniem na ważność badań nad dziejami Warmii i Mazur, ale szerszych badań nad Pomorzem i innymi regionami Polski. Stanisław Herbst w wywiadzie udzielonym „Głosowi Olsztyńskiemu” podkreślał doniosłość 500 rocznicy wybuchu powstania stanów pruskich przeciw zakonowi krzyżackiemu i akcentował potrzebę prowadzenia badań historycznych właśnie nad przeszłością Warmii i Mazur. Herbst opowiadał się za instytucjonalnym a zwłaszcza kadrowym wzmocnieniem olsztyńskiego środowiska historyków. Olsztyński zjazd w uchwale postanawiał „zapoczątkowanie nowych i szeroko zakrojonych badań nad historią Pomorza Wschodniego w ścisłym związku z dziejami całego narodu polskiego”. Okazało się, że niewielkie olsztyńskie środowisko historyczne odniosło sukces nie tylko merytoryczny, ale i organizacyjny przyjmując w nadal jeszcze zniszczonym Olsztynie historyków z całej Polski.

Tymczasem miejscowa prasa krytycznie potraktowała tenże zjazd, a zwłaszcza referaty wygłoszone na konferencji, że są przyczynkarskie, że poświęcone są dziejom Pomorza Gdańskiego w XIX i XX wieku, że problematyka Warmii i Mazur została potraktowana marginesowo. Miejscowi historycy takim obrotem sprawy byli przerażeni, ale Herbst uspokajał tłumacząc, iż dyskusja o historii oznacza zapoczątkowanie przemian i stwarza szansę na budowanie w Olsztynie środowiska humanistycznego. Zachęcał, by historycy zorganizowali spotkania z dziennikarzami, nauczycielami, bibliotekarzami, działaczami politycznymi i przedstawili swe bolączki, zgłosili postulaty.

Profesor Herbst nie pozostawił olsztyńskich historyków w osamotnieniu. To on między innymi sprawił, że Stacja Naukowa PTH otrzymała zgodę na zatrudnienie dwóch historyków. W 1955 roku pojawił się w Olsztynie absolwent Ka-

tolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, mgr Janusz Jasiński, a w 1956 roku osiadł w Olsztynie Władysław Ogrodziński, porzucając Kraków i Polską Akademię Nauk. W Olsztynie zaczęły dziać się rzeczy ciekawe. Jeszcze przed październikowym przełomem 1956 roku podjęto starania o utworzenie stowarzyszenia na rzecz Warmii i Mazur. Profesor Stanisław Herbst poparł w imieniu Zarządu Głównego PTH owe działania i zamiar utworzenia regionalnego miesięcznika kulturalno-społecznego. Przyjął olsztyńską delegację w Warszawie, zachęcał do działań, obiecał pomoc. Był wówczas wciąż sekretarzem Zarządu Głównego PTH.

To właśnie Herbst jesienią 1955 roku zaprosił Władysława Ogrodzińskiego przynaglaając go, by rychło przeniósł się z Krakowa do Olsztyna. Ogrodziński od roku 1946 był związany z Warmią i Mazurami, odwiedzał tę krainę, pisał o niej, w Krakowie założył Towarzystwo Przyjaciół Mazurów i Warmiaków, był świetnym publicystą, literatem, a przede wszystkim organizatorem znającym dzieje regionu jak nikt inny. W Olsztynie rozmawiało się już o potrzebie powołania Towarzystwa Miłośników Warmii i Mazur. Ogrodziński zaangażował się w te organizacyjne działania. Wsparł je Herbst przysyłając do Olsztyna zaproszenia na walny zjazd PTH do Warszawy.

Był październik roku 1956. Z Olsztyna do Warszawy miała się udać pięcioosobowa delegacja i to z trzema referatami – dwa poświęcone dziejom regionu i jeden problematycie archiwalnej. To było wyjątkowe wyróżnienie zwłaszcza, że olsztyńskie referaty otwierały poszczególne sekcje zjazdu. A wszystko działo się za sprawą Stanisława Herbsta. Gdy prezesem Zarządu Głównego PTH (na miejsce Natalii Gąsiorowskiej) wybrano Stanisława Herbsta Olsztyn mógł być pewny poparcia z Warszawy. Olsztyńska delegacja wracała z Warszawy z wielkim sukcesem, otrzymała zgodę na wydawanie czasopisma historycznego. Wszystko zależało od samych olsztyniaków, ich sprawności organizacyjnej i naukowej. Herbst zachęcał do działań, udzielał rad, był zawsze niezwykle pomocny. Jako prezes PTH liczył, że powodzenie działań olsztyńskich da impuls do aktywności innym podobnym środowiskom w Polsce.

Profesor Herbst miał wsparcie w doświadczonej Emilii Sukertowej Biedrawinie. Obawiał się jednak, czy olsztyńskie czasopismo naukowe nie będzie płytkie, nie przybierze profilu pisma zbyt popularnego, ważne było też, jaki tytuł ono przyjmie. Zdawał sobie sprawę, że utworzenie kwartalnika historycznego to początek budowania środowiska humanistycznego w mieście i regionie, gdzie do tej pory – w liczącym się wymiarze – takiego środowiska nie było. Pierwszy numer kwartalnika pod skromnym tytułem „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” ukazał się w roku 1957 – i jako kwartalnik systematycznie jest wydawany do dziś. To był sukces miejscowych historyków, ale nie wolno nam pomijać też liczącego się wkładu w tę sprawę profesora Herbsta.

Herbst nie wszedł do składu redakcji ani komitetu redakcyjnego, jednak stale wspierał „Komunikaty” radami, recenzjami i własnymi artykułami. W listach do Sukertowej Biedrawiny akcentował, że krąg autorów powinien być miejsco-

wy, a „import” z zewnątrz tylko dodatkiem do spraw Olsztyna. Gdy Muzeum Mazurskie wyszło z inicjatywą powołania „Rocznika Olsztyńskiego”, drugiego pisma historycznego w Olsztynie, Herbst zaniepokojony stawiał pytanie, czy dwa czasopisma o podobnym profilu – w małym olsztyńskim środowisku – utrzymają się na dobrym naukowym poziomie nie popadając w byle jakość. W liście do Sukertowej Biedrawiny pisał:

Chyba nie byłoby słuszne, by dwa czasopisma, dwie instytucje ubiegały się o taki sam materiał. Ośrodek olsztyński nie podola na dłuższą metę dwóm podobnym wydawnictwom. Konieczne jest chyba wzajemne porozumienie, wzajemne zasilanie pracy na podstawie celowego podziału.

Profesor Herbst nie sprzeciwiał się powołaniu „Rocznika Olsztyńskiego”, jedynie domagał się, by profile dwu olsztyńskich czasopism zostały uściśnione i żeby nie było między nimi rywalizacji, a merytoryczna współpraca. I tak też się stało. „Rocznik Olsztyński” postawił na archeologię, historię sztuki, etnografię, językoznawstwo, a gdy przez kilka lat nie ukazywał się, „Komunikaty” rozszerzyły swój profil, drukując artykuły, które mogłyby się ukazywać w „Roczniku”. Profesor Herbst przez dziesięć lat był w składzie Rady Redakcyjnej „Rocznika Olsztyńskiego”, wspierał pismo nie tylko firmując je własnym nazwiskiem, ale i czuwając, by w olsztyńskim środowisku humanistycznym trwała harmonijna współpraca bez niepotrzebnej rywalizacji. Nie odmawiał, gdy proszono go o artykuły.

Profesor Herbst włączył się aktywnie w rocznicę obchodów 550-lecia bitwy grunwaldzkiej. Na łamach „Komunikatów” ukazał się jego artykuł i polemika ze Stefanem Kuczyńskim. W 1958 roku brał udział w obchodach 650-lecia założenia Lidzbarka Warmińskiego, wygłaszając referat *Dzieje miast pruskich*.

Tymczasem ze Stacji Naukowej PTH odszedł Władysław Ogrodziński. Jako społecznik z usposobienia chciał działań szerszych i bardziej twórczych niż praca bibliotekarza pod okiem rygorystycznej Sukertowej Biedrawiny. Gdy zaproponowano mu objęcie kierownictwa Wydziału Kultury w Prezydium WRN, zanim wyraził zgodę, odbył rozmowę z profesorem Stanisławem Herbstem, który był dotąd jego zwierzchnikiem. Profesor Herbst przyjechał pod koniec 1956 roku do Fromborka na krótki odpoczynek. Tu spotkał się z Ogrodzińskim. Herbst odniósł się do prośby Ogrodzińskiego ze zrozumieniem, choć zapewne żałował, że sam traci dobrego pracownika. Miał powiedzieć „Dobrze, proszę pana, jeśli może z tego wynikać ogólny pożytek...” I nie pomylił się. Ogrodziński jako kierownik Wydziału Kultury między innymi zadbał o „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, zabezpieczając finanse na wydawanie kwartalnika.

Tymczasem rozwijającemu się olsztyńskiemu środowisku humanistycznemu nie wystarczało posiadanie dwóch czasopism naukowych i jednej Stacji Naukowej PTH. Młodzi ludzie, którzy po studiach napłynęli do pracy w Olsztynie, wyszli z inicjatywą utworzenia Olsztyńskiego Instytutu Naukowego. W tamtym czasie do tego potrzebna była nie tylko wola Stowarzyszenia Kulturowo-Społecznego „Pojezierze”, które miałyby w swych ramach organizacyj-

nych taki instytut prowadzić i finansować, należało także uzyskać zgodę władz partyjnych. Ogrodziński, który popierał tę inicjatywę, rozumiał, że potrzebna jest pomoc luminarzy polskiej nauki. Bez przedstawienia planu prezesowi PTH, profesorowi Herbstowi i bez pozyskania jego przychylności dla tej ambitnej lokalnej inicjatywy nie mogła się ona powieźć. Należy pamiętać, że w Olsztynie działała skromna Stacja Naukowa PTH z ogromnym księgozbiorem, kierowana przez Emilię Sukertową Biedrawinę. Herbst jako przełożony musiał przemóc jej opór wobec tworzenia się nowej instytucji humanistycznej. W pierwszej połowie 1961 roku była już wola Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” na powołanie instytutu i na jego finansowanie. W sierpniu 1961 roku do Olsztyna przyjechali profesorowie Stanisław Herbst i Bogusławem Leśnodorskim, spotkali się z władzami partyjnymi i przyrzekli pomoc w organizacji Ośrodka Badań Naukowych. Ta pomoc miała m.in. polegać na odesłaniu dwóch pracowników ze Stacji Naukowej PTH do pracy w Ośrodku i przekazanie Ośrodkowi w depozyt księgozbioru zgromadzonego przez Biedrawinę. Herbst, który dobrze znał środowisko olsztyńskie, odniósł się do planów z życzliwością. Uważał, że stwarzają one szansę instytucjonalnego rozwoju badań nad regionem. Profesor Herbst przekonywał Biedrawinę (mającą władzę absolutną nad olsztyńskimi historykom) – „nie powinniśmy się przeciwstawiać konsolidacji pracy naukowej w Olsztynie w obronie partykularnych interesów PTH”.

Poparcie Polskiego Towarzystwa Historycznego ułatwiło powołanie do życia Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Władysław Ogrodziński, który był wówczas dyrektorem programowym SSK „Pojezierze”, o przebiegu spraw informował profesora Herbsta, a to że jest już lokal, a to że przyznano pieniądze na pięć naukowych etatów i będą środki na wydawnictwa. Toczyły się rozmowy w sprawie przejścia księgozbioru Stacji Naukowej PTH, w których brał udział profesor Herbst, obłaskawiając zasłużoną Biedrawinę, którą bardzo cenił za wzorowe kierowanie Stacji Naukowej PTH. Swoje uznanie wyraził napisaniem wstępu do jej wspomnień wydanych w 1965 roku, a także do książki *Karty z dziejów Warmii i Mazur*. Z kolei pani Biedrawina zawsze okazywała wdzięczność profesorowi Herbstowi za patronowanie jej pracy naukowej.

Zmiany zachodzące w Olsztynie – tworzenie się nowego instytutu i wzrost zainteresowań dziejami Warmii i Mazur – uwieńczyło i umocniło rangę olsztyńskiego środowiska naukowego zorganizowanie w Olsztynie przez profesora Herbsta Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Historycznego. W 1962 roku – jak przed ośmioma laty – znów historycy z całej Polski zjechali do Olsztyna. Tym razem wiodącym problemem była dyskusja o świadomości narodowej na ziemiach pruskich. Profesor Herbst wygłosił interesujący referat opublikowany w „Komunikatach Mazursko Warmińskich” na temat świadomości narodowej na ziemiach pruskich w XV–XVII wieku. W tymże 1962 roku 1 grudnia Zarząd Główny PTH zgodził się, by dwie osoby zatrudnione w Sta-

cji Naukowej PTH w Olsztynie przeszły do pracy w Ośrodku Badań Naukowych, a księgozbiór Stacji znalazł się w depozycie powstającego Ośrodka. Umowę podpisał Stanisław Herbst, który wszedł w skład członków Kuratorium Ośrodka oraz Rady Naukowej.

Pierwsze posiedzenie Rady Naukowej odbyło się 26 marca 1963 roku. Od tego czasu wizyty profesora Herbst w Olsztynie były częste. Brał udział w posiedzeniach Kuratorium Ośrodka, Rady Naukowej, dopingując do energicznych działań, lepszego finansowania badań naukowych, utrzymania „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”. Herbst apelował o badania nad średniowieczną historią regionu, dziejami Prusów, osadnictwem i zakonem krzyżackim, a także nad życiem społecznym Warmii i Mazur. Na posiedzeniu Rady Naukowej w lutym 1965 roku Herbst mówił:

Olsztyn przejął obowiązki naukowe Królewca; byłoby pożądane, aby olsztyńscy naukowcy mieli łatwiejszy dostęp do Kaliningradu. Merseburga i Getyngi. Jak najbardziej słuszne są postulaty, aby prowadzić badania nad całą ludnością byłych Prus Wschodnich. Również należy pamiętać o Koperniku. Ze względów propagandowych warto drukować książki dotyczące Warmii i Mazur w Olsztynie. Można pomyśleć o zorganizowaniu uniwersytetu wakacyjnego dla osób interesujących się problematyką regionu warmińsko-mazurskiego.

Profesor Herbst swoją osobą dowartościowywał olsztyńskie środowisko, biorąc udział w tamtejszych sesjach naukowych. W lutym 1965 roku był obecny na sesji poświęconej postulatom badawczym Warmii i Mazur, podsumował obrady, przypominając o konieczności gromadzenia dokumentacji naukowej, tworzenia warsztatu badawczego, ocalania od zniszczeń wszelkich pamiątek przeszłości. Wreszcie profesor Stanisław Herbst wzywał do wydania syntezy dziejów Warmii i Mazur, obejmującej nie tylko dzieje ludności polskiej, ale także niemieckiej czy żydowskiej. Te postulaty dla niektórych stanowiły wówczas pewien psychologiczny problem związany z historyczną przeszłością tych ziem.

Profesor Herbst uczestnicząc w posiedzeniach Rady Naukowej Ośrodka i obserwując rozwój tej placówki opowiadał się za jej usamodzielnieniem i uniezależnieniem od Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”. Postulował prowadzenie niezależnego bytu w orbicie polskiej nauki. Na posiedzeniu Kuratorium w sierpniu 1967 roku Stanisław Herbst zaproponował szybki rozdział Ośrodka i SSK „Pojezierze”, a w przyszłości przekształcenia Ośrodka w instytut naukowy. Zarówno Zarząd Główny PTH, jak i Wydział I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk opowiedziały się za przekształceniem Ośrodka Badań Naukowych w samodzielne towarzystwo naukowe. Nastąpiło to w 1968 roku. Profesor Herbst pozostał w Radzie Naukowej Ośrodka. Wiosną 1973 roku – wraz z usprawiedliwieniem swojej nieobecności w posiedzeniu Rady Naukowej – przesłał pisemnie swój ostatni postulat, by w Olsztynie podjęto badania nad dziejami Kościoła ewangelickiego na Mazurach.

Profesor Stanisław Herbst zmarł 24 czerwca 1973 roku. Olsztyn stracił w Jego osobie życzliwego przyjaciela bezinteresownie wspierającego działalność olsztyńskich instytucji i ludzi badających dzieje Warmii i Mazur. Nie mogło zabraknąć głosu z Olsztyna, gdy 13 grudnia 1973 roku miało miejsce w Warszawie uroczyste posiedzenie poświęcone pamięci profesora Herbsta. Słowo o profesorze wygłosił wówczas dr Janusz Jasiński, który odrębny szkic o działalności profesora Stanisława Herbsta na rzecz Warmii i Mazur opublikował w drugim numerze „Komunikatów Mazursko Warmińskich” w roku 1974.

Profesor Jasiński zachowuje Stanisława Herbsta we wdzięcznej pamięci. W jego gabinecie w Domu Polskim zawieszona jest fotografia uczonego (obok fotografii Emilii Sukertowej Biedrawiny). Zdjęcie ma przypominać młodemu olsztyńskiemu historykowi osobę tego wspaniałego uczonego, jego związki z Olsztynem oraz to, jak owocna była z nim współpraca dla naszego środowiska naukowego – dziś już uniwersyteckiego.

**Abstract:** Professor Stanislaw Herbst relationships with Olsztyn

Professor Herbst was related with Olsztyn since 1953. With the support of his began to appear Mazuro-Warmian Bulletin and Olsztyn's Yearbook. Professor frequented in Olsztyn, gave lectures, readings, published in Olsztyn and has served on the Scientific Council of the Wojciech Kętrzyński Research Centre. In Olsztyn still last the memory of Professor Herbst.

**Stanisław Achremczyk**, ur. w 1951, prof. dr hab., wieloletni dyrektor Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Historyk badający dzieje Warmii i Mazur ze szczególnym uwzględnieniem samorządu ziem pruskich, biografistyki, życia politycznego Prus Królewskich i Warmii w XVII i XVIII w. Autor oraz redaktor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych, m.in.: *Ignacy Krasicki. Nie tylko poeta* (2001), *Olsztyn – dzieje miasta* (2003), *Orneta. Dzieje miasta* (2006), *Wojciech Kętrzyński* (2008), *Historia Warmii i Mazur*, t. 1–2 (2010).